

Sygn. akt III AUa 235/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|---|---|
| Przewodniczący - Sędzia | SA Elżbieta Czaja (spr.) |
| Sędziowie: | SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska SO del. do SA Jacek Chaciński |
| Protokolant: p.o. protokolanta sądowego Sylwia Zawadzka | |

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2018 r. w Lublinie

sprawy W. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji W. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 29 grudnia 2017 r. sygn. akt IV U 571/17

oddala apelację.

Jacek Chaciński Elżbieta Czaja Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska

Sygn. akt III AUa 235 /18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22.06.2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił W. P. prawa do emerytury, ponieważ nie udowodnił na dzień 1.01.1999 r. 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych ani 15 lat zatrudnienia w warunkach szczególnych jak również będąc członkiem otwartego funduszu emerytalnego nie złożył wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w tym funduszu na dochody budżetu państwa.

Decyzją z dnia 21.08.2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił W. P. emerytury, ponieważ nie udowodnił on na dzień 1.01.1999 r. 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych ani 15 lat zatrudnienia w warunkach szczególnych.

Od decyzji tych odwołania złożył ubezpieczony, który wnosił o ich zmianę i przyznanie prawa do emerytury. W uzasadnieniu odwołania podnosił, że na dzień 1.01.1999 r. posiada 25-letni okres stażu ubezpieczeniowego, ponieważ doliczeniu powinien podlegać okres jego zatrudnienia w przedsiębiorstwie (...) od 1.02.1993 r. do 4.10.1993 r. W. P. twierdził, iż w warunkach szczególnych świadczył pracę w okresie od 1.08.1976 r. do 30.10.1991 r., kiedy to pracował jako traktorzysta w (...) w S. z siedzibą w Ż.. Ponadto, pracę w powyższych warunkach ubezpieczony świadczył również będąc palaczem w Szkole Podstawowej w S. w okresach od 5.10.1993 r. do 15.04.1994 r., od 15.10.1994 r. do 21.04.1995 r. oraz od 15.10.1995 r. do 22.04.1996 r. Ubezpieczony podał, iż w dniu 25.07.2017 r. wniósł o przekazanie na dochody budżetu państwa środków zgromadzonych na rachunku członka otwartego funduszu emerytalnego.

W odpowiedziach na odwołania organ rentowy wnosił o ich oddalenie.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Siedlcach oddalił odwołanie.

Podstawą wyroku były następujące ustalenia:

W. P., ur. (...), złożył w dniu 25.05.2017 r. wniosek do oddziału ZUS o przyznanie mu prawa do emerytury. Na podstawie przedłożonych dokumentów oraz dokumentów znajdujących się w aktach o ustalenie kapitału początkowego, ZUS uznał za udowodniony na dzień 1.01.1999 r. okres składkowy i nieskładkowy, w wymiarze 24 lat, 7 miesięcy i 28 dni, z czego żaden okres zatrudnienia nie stanowi pracy w szczególnych warunkach. W związku z powyższym oraz wobec niezłożenia przez ubezpieczonego, będącego członkiem otwartego funduszu emerytalnego, wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w tym funduszu na dochody budżetu państwa, zaskarżoną decyzją z dnia 22.06.2017 r. odmówił przyznania wnioskodawcy emerytury w wieku obniżonym.

W dniu 25 lipca 2017 r. W. P. wniósł o przekazanie na dochody budżetu państwa środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym.

Zaskarżoną decyzją z dnia 1.08.2017 r. organ rentowy uchylił decyzję z dnia 22.06.2017 r. w części dotyczącej odmowy prawa do emerytury w zakresie niezgłoszenia wniosku o przekazanie na dochody budżetu państwa środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym i jednocześnie ponownie odmówił prawa do emerytury z uwagi na brak wymaganego stażu ubezpieczeniowego oraz stażu pracy w warunkach szczególnych.

W toku postępowania rozpoznawczego ubezpieczony wnosił, aby zaliczyć mu okres zatrudnienia w warunkach szczególnych w Spółdzielni (...)w Ż. od 1.08.1976 r. do 30.10.1991 r. na stanowisku kierowcy ciągnika, a także zatrudnienia w Szkole Podstawowej w S. od 5.10.1993 r. do 15.04.1994 r. na stanowisku palacza CO. Ponadto, W. P. domagał się, aby do stażu ubezpieczeniowego doliczyć okres jego zatrudnienia u J. G. prowadzącego działalność gospodarczą przy wierceniu studni od lutego 1993 r. do października 1993 r.

Sąd ustalił, iż ubezpieczony W. P. zatrudnił się w Spółdzielni (...)w Ż. na stanowisku traktorzysty od dnia 1.08.1976 r. Pracę swoją świadczył na terenie S., gdzie znajdowała się filia (...) Ż.. Pracę na stanowisku traktorzysty wykonywał on stale i w pełnym wymiarze. W okresie wiosenno-letnim ubezpieczony pracował w ramach prac polowych oraz prac związanych z świadczeniem usług transportowych. W okresie jesienno-zimowym wykonywał pracę na rzecz (...). Czynności traktorzysty były jego wyłączną pracą i nie był on mechanikiem. Naprawy były wykonywane na terenie bazy sprzętowo-maszynowej w S.. W okresie zatrudnienia odbył zasadniczą służbę wojskową, a po jej zakończeniu kontynuował zatrudnienie jako kierowca ciągnika.

Od 5.10.1993 r. W. P. podjął zatrudnienie w Szkole Podstawowej w S. jako palacz centralnego ogrzewania. Miał on wcześniej ukończony kurs spawacza. Czynności na tym stanowisku wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy do 15.04.1994 r. Obsługiwał on kotły wodne, które ogrzewały szkołę i ośrodek zdrowia.

Zdaniem Sądu Okręgowego obydwa rodzaje prac należą do kategorii zatrudnienia w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów cyt. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 r., mianowicie praca kierowcy ciągnika

wymieniona jest w załączniku A do rozporządzenia dział VIII poz. 3. Z kolei praca na stanowisku palacza została wymieniona w dziale XIV poz. 1. Łączny okres zatrudnienia w tych dwóch zakładach przekraczał okres 15 lat. Okresy te Sąd zaliczył do jako udowodnione.

Odnosnie zatrudnienia ubezpieczonego u prowadzącego działalność gospodarczą J. G. od lutego 1993 r. do października 1993 r., Sąd ustalił, iż ubezpieczony wykonywał pracę jako pracownik fizyczny przy kopaniu studni. Nie miał on zawartej umowy o pracę ani nie był zgłoszony do ubezpieczenia społecznego z jakiegokolwiek tytułu. Wnioskodawca podał w swoich zeznaniach, iż J. G. prowadzący działalność gospodarczą w zakresie wykopów studni głębinowych mieszkał w tej samej wsi i wynajmował go jako pomocnika, gdy miał zlecenia od rolników na wykonanie studni głębinowej. Ilość wykonanej w ciągu dniówki roboczej pracy była uzależniona od potrzeb. W jednym dniu pracował np. 12 godzin, a innego dnia 3 godziny. Wyplata wynagrodzenia za te prace była dokonywana po zakończeniu tygodnia. Wysokość wynagrodzenia była uzależniona od efektów pracy (zeznania ubezpieczonego k. 38v). Właściciel firmy nie zawsze był obecny przy tych pracach. Przeważnie w miejsce wykonywania pracy jeździł jego syn. Zatrudniany był również trzeci pracownik fizyczny do pomocy. Ubezpieczony zeznał, iż w okresie od lutego 1993 r. do października 1993 r. każdego dnia pracował u J. G.. Podał również, iż wymieniony obecnie ze względu na wiek i stan zdrowia nie jest w stanie zeznawać przed Sądem, zaś jego syn nie żyje.

Zdaniem Sądu, poczynione ustalenia w zakresie charakteru pracy W. P. oparte wyłącznie na zeznaniach ubezpieczonego i świadka S. nie dają podstawy do oceny, iż praca, którą wykonywał u J. G. nie ma cech stosunku pracy. Sąd nie dał wiary zeznaniom ubezpieczonego w tej części, w której twierdził, że prace te wykonywał nieprzerwanie każdego dnia od lutego do października 1993 r. Trudno bowiem przyjąć za wiarygodne jego zeznania, iż również w okresie zimowym wykonywał prace wiertnicze przy wykopie studni. Trudno również uznać za wiarygodne iż J. G. miał tyle zleceń od rolników, że prace te wykonywał nieprzerwanie każdego dnia. Ponadto, istotne dla oceny charakteru stosunku prawnego zatrudnienia W. P. jest to, iż wysokość wypłaty wynagrodzenia była uzależniona od efektów prac. Cechą charakterystyczną stosunku pracy jest bowiem to, że jest to umowa starannego działania, a nie umowa rezultatu. Dlatego też, zdaniem Sądu, nie można uznać, iż zatrudnienie W. P. u J. G. miało cechy stosunku pracy. Ustalenia prowadzą do wniosku, że obie strony łączyła umowa o charakterze cywilnoprawnym. Zatem brak jest podstaw do zaliczenia wymienionego okresu do okresu pracowniczego ubezpieczenia społecznego, o którym mowa w art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137 poz. 887). W związku z powyższym, Sąd nie znalazł podstaw do zaliczenia tego spornego okresu do okresu podlegania ubezpieczeniom społecznym.

W tej sytuacji W. P. nie spełnił jednego z warunków do nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym, o którym mowa w par. 3 cyt. rozporządzenia Rady Ministrów. Wymieniony przepis wymaga, aby na dzień 1.01.1999 r. ubiegający się o wcześniejszą emeryturę wykazał co najmniej 25-letni okres składkowy i nieskładkowy. W. P. wykazał jedynie 24 lata, 7 miesięcy i 28 dni. Zatem nie spełnił jednej z przesłanek do nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym. Dlatego też nie jest uprawniony do emerytury, o której mowa w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w zw. z par. 2, 3 i 4 ust. 1 pkt 1 i 3 powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 r. Mając powyższe na względzie, Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołania ubezpieczonego.

Jednocześnie, na podstawie art. 98 par. 1 i 3 k.p.c. w zw. z par. 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych zasądził od niego kwotę 180 zł na rzecz ZUS Oddział w S. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Od tego wyroku apelację złożył wnioskodawca zaskarżając wyrok w całości. Wyrokowi zarzucał:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 184 ust. 1 i 2 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie prowadzące do uznania, że brak jest podstaw do uznania pracy ubezpieczonego wykonywanej u J. G. w okresie od 1 lutego 1993 roku do 4 października 1993 roku jako okresu pracowniczego ubezpieczenia społecznego, a w konsekwencji, że ubezpieczony nie spełnia

warunków do przyznania emerytury wobec braku spełnienia przesłanki co najmniej 25 lat pracy okresów składkowych i nieskładkowych, w sytuacji gdy prawidłowa ocena stanu faktycznego winna doprowadzić do odmiennego wniosku;

- przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 par. 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów

i dokonanie tej oceny w sposób wybiórczy, sprzeczny z zasadami wiedzy

i doświadczenia życiowego, prowadzącej w ocenie pracy W. P. w przedsiębiorstwie (...) do pominięcia istotnej części zeznań świadka Z. S. i ubezpieczonego, natomiast w ocenie pracy W. P. w Szkole Podstawowej w S. do częściowego pominięcia zeznań świadka Z. K. i ubezpieczonego, jak też świadectw pracy ubezpieczonego w okresach od dnia 15 października 1994 do 21 kwietnia 1995 oraz od 15 października 1995 do 22 kwietnia 1996 znajdujących się w aktach rentowych.

Wskazując na powyższe zarzuty wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku

i decyzji organu rentowego poprzez ustalenie W. P. prawa do emerytury od dnia złożenia wniosku i zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego zwrotu kosztów postępowania wg. norm prawem przewidzianych. Jednocześnie wnosił o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka W. B. na okoliczność ustalenia stosunku pracy W. P. wykonywanej przez niego w ramach zatrudnienia u J. G. wyjaśniając, że dowód ten mógł być zgłoszony dopiero na obecnym etapie postępowania, gdyż uprzednio ubezpieczony nie znał personaliów i danych adresowych świadka.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jako niezasadna podlega oddaleniu.

Na wstępie wyjaśnienia wymaga, iż Sąd II instancji oddalił jako spóźniony wniosek dowodowy zawarty w apelacji o przesłuchanie świadka W. B.. Zgodnie z treścią art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Przepis ten wyraża dążenie do przedstawiania przez strony całości materiału dowodowego na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Przesłankami dopuszczenia nowych dowodów dopiero na etapie postępowania drugoinstancyjnego są niemożność powołania ich w postępowaniu pierwszoinstancyjnym bądź też wyniknięcie potrzeby powołania ich dopiero w drugiej instancji. Skarżący nie wykazał zaistnienia którejkolwiek z tych przesłanek.

Wnioskodawca w toku postępowania był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika. Brak danych ewentualnego świadka nie stanowił przeszkód do zgłoszenia tego dowodu, a następnie dołożenia staranności w uzyskaniu informacji co do jego miejsca pobytu.

Sporna okoliczność, na którą miał przeprowadzony być wnioskowany dowód dotyczyła zatrudnienia wnioskodawcy od 1 lutego 1993 roku do

4 października 1993 roku jako okresu pracowniczego ubezpieczenia społecznego którego Sąd I instancji nie uwzględnił do stażu pracy. Mieć należy na względzie, że wnioskodawca przed organem rentowym nie powoływał się na powyższy okres, w szczególności nie wskazywał go w kwestionariuszu dotyczącym okresów zatrudnienia. Prowadzenie postępowania dowodowego, na wskazaną w apelacji okoliczność było także bezprzedmiotowe w świetle zeznań samego wnioskodawcy. Jak podał wnioskodawca, w tym spornym okresie, wykonywał czynności przy kopaniu studni. Sam twierdził, że nie miał on zawartej umowy o pracę ani nie był zgłoszony do ubezpieczenia społecznego z jakiegokolwiek tytułu. J. G. prowadzący działalność gospodarczą w zakresie wykopów studni głębinowych mieszkań w tej samej wsi i wynajmował go jako pomocnika, gdy miał zlecenia od rolników. Ilość wykonanej w ciągu dniówki roboczej pracy była uzależniona od potrzeb, a wypłata wynagrodzenia za te prace była dokonywana po zakończeniu tygodnia. Wysokość wynagrodzenia była uzależniona od efektów pracy, co wynika wprost z zeznań ubezpieczonego (k. 38v). Właściciel firmy nie zawsze był obecny przy tych pracach. Z samych zeznań wnioskodawcy wynika więc, że łączony strony stosunek prawny nie nosił cech stosunku pracy.

Stosownie do treści art. 22 § 1 kodeksu pracy przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy charakteryzuje się szczególnymi cechami, odróżniającymi go od innych zobowiązaniowych stosunków prawnych, np. umowy o dzieło czy umowy zlecenia. Są to: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność pracy. Zasada osobistego wykonywania pracy oznacza, że pracownik winien pracę wykonywać osobiście i nie może tego obowiązku spełniać za pośrednictwem innej osoby. Istotą stosunku pracy jest również to, aby praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych z organizacją i przebiegiem pracy. Umowa o pracę jest umową starannego działania. Świadcząc pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron, po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz obiektywna możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być rzeczywista realizacja treści stosunku pracy w znaczeniu ustawowym w granicach zakreślonych zawartą umową. Jak słusznie zaznaczył Sąd I instancji, w świetle zasad doświadczenia życiowego, brak podstaw do przyjęcia, że w okresie zimowym wykonywane były prace wiertnicze przy wykopie studni, jak też że ilość zleceń od rolników uzasadniała konieczność ich wykonywania nieprzerwanie każdego dnia. J. G. „wynajmował” wnioskodawcę jako pomocnika, jedynie wtedy gdy miał zlecenia od rolników, a wysokość wynagrodzenia była uzależniona od efektów prac. Jak wyżej zaznaczono, cechą charakterystyczną stosunku pracy jest to, że jest to umowa starannego działania, a nie umowa rezultatu. Uzależnienie wypłaty wynagrodzenia od uzyskanych zleceń wyklucza przyjęcie pozostawiania w reżimie pracowniczym. Słusznie więc Sąd I instancji uznał, że stosunek prawny łączący W. P. i J. G. nie miał cech stosunku pracy i brak jest podstaw do zaliczenia wymienionego okresu do okresu pracowniczego ubezpieczenia społecznego, o którym mowa w art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Podnoszona w apelacji okoliczność stażu pracy w warunkach szczególnych, jaka miała być świadczona przez wnioskodawcę w większym wymiarze niż przyjął Sąd I instancji nie miała znaczenia dla oceny prawidłowości wyroku. Cały okres zatrudnienia w szkole podstawowej w S. został zaliczony wnioskodawcy do ogólnego stażu pracy, a na etapie postępowania apelacyjnego sporna była kwestia stażu ogólnego, bowiem przesłanka pracy w warunkach szczególnych pozostawała bez wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Z przedstawionych wyżej względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.